

To nie myśliwi odpowiadają za pogrom ptaków w Dębowcu

Data publikacji: 1.03.2021 19:00

O pogromie ptaków w Dębowcu informowaliśmy końcem lutego 2021 roku. Sprawę nagłośniło Leśne Pogotowie, ponieważ wśród „ofiar”, znalazła się chroniona w Polsce czapla biała. Oświadczenie dotyczące zdarzenia wydał Zarząd Okręgowy w Bielsku-Białej Polskiego Związku Łowieckiego. Do zwierząt nie strzelał myśliwy, zaś Związek Łowiecki potępia odstrzał gatunków chronionych.



fot. leśne pogotowie/facebook

21 lutego 2021 roku w Dębowcu rozległy się strzały. Odstrzelonych zostało kilkanaście ptaków. Ucierpiała również czapla biała. Inny zwierzak – czapla szara, również padł ofiarą strzelca i ranny leżał przy stawie, pozostawiony na powolną śmierć. W związku z tym rozgorzała dyskusja na temat myśliwych i humanitarnego traktowania zwierząt. Okazało się jednak, że sprawcą nie jest myśliwy - **Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Łowieckiego w Bielsku-Białej w związku z publikacjami dotyczącymi odstrzału czapli na stawach w Gminie Dębowiec stwierdza, że z odstrzałem tym Polski Związek Łowiecki ani miejscowe koło łowieckie nie ma nic wspólnego** – poinformowali myśliwi w oficjalnym oświadczeniu.

Strzelcem okazał się właściciel stawów, który otrzymał zgodę od Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach na odstrzał określonej liczby czapli szarej i kormoranów - **W decyzji tej nie umieszczono zgody na**

odstrzał czapli białej jako gatunku występującego stosunkowo rzadko. Niezależnie od tego, że w sposób ewidentny zostały naruszone przepisy Ustawy o ochronie przyrody, to również stwierdzić należy, że pozostawienie postrzelonych i cierpiących ptaków narusza nie tylko zapisy Ustawy o ochronie zwierząt, ale też nie ma nic wspólnego z humanitaryzmem. Oddzielną kwestią jest pozostawienie tusz martwych ptaków na stawach, wbrew zapisom umieszczonym w decyzji RDOŚ, bowiem tusze te winny być zagospodarowane w porozumieniu z Powiatowym Lekarzem Weterynarii w Cieszynie – wyjaśniają myśliwi.

Sprawa została zgłoszona przez Leśne Pogotowie, które zaopiekowało się rannymi ptakami, odpowiednim służbom. Działania wszczęła policja, RDOŚ również obiecało interwencję.